

Bayer Full, Koszary Mix

Przyszedł czas, gdy do wojska rusza
Ty Ty Ty, mnie smutna i zła
Przyrzeka, przyrzeka, przyrzeka
I nie nic nie rozdziera, czy już nas
Przyrzeka, przyrzeka, przyrzeka
I nie nic nie rozdziera, czy już nas
Przybyli ułani pod okienko
Przybyli ułani pod okienko
Stukaj, pukaj, wpuść panienko
Stukaj, pukaj, wpuść panienko
Rozkwitały pięknie, kiśki białych róż
Wróżki, Jasie, ku z tej wojenki, wróżki
Wróżki, ucałuj jak za dawnych lat
Dam Ci za to różki najpiękniejszy kwiat
Wróżki, ucałuj jak za dawnych lat
Dam Ci za to różki najpiękniejszy kwiat
Stoi ułan na widcie, a siodło go mocno gniecie
A szkapina poczciwina nie chce dalej iść
A szkapina poczciwina nie chce dalej iść
Przyjedź, mamo na przysięgę
Zaproszenie wysłał szef
Syn Ci wyrósł, na potęgę
Przyjedź, zobacz Twoja krew
Syn Ci wyrósł, na potęgę
Przyjedź, zobacz Twoja krew
Mundur na nim jak ulany
Tęskni, za nim adne panny
I wzdychaj, i czekaj, och i ach
Wojsko mamie, proszę mamy, bije w dach
Wojsko mamie, proszę mamy, bije w dach
Kalina malina w lesie rozkwitała
Kalina malina w lesie rozkwitała
Niejedna dziewczyna o nierządku
Niejedna dziewczyna o nierządku
& o nierządku, & o nierządku
& o nierządku, & o nierządku
Codziennie swe listy do niego kreśliła
Codziennie swe listy do niego kreśliła
& o nierządku, & o nierządku
Może nie wszystko jej powie
& o nierządku, & o nierządku
Wróżki, ci to reszta, dopowie
Wstęgi, szos, miedzi, pociągów
Kręty, & ciećki, poprzez las
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony
Skoro przyszedł na to czas
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony
Skoro przyszedł na to czas
Godzina piękna, ta minut trzydzieści
Kiedy pobudka zagrała
Grupa rezerwy szła do cywila
Niejedna panna pakała
Grupa rezerwy szła do cywila
Niejedna panna pakała
Niejednej pannie al si, zrobiło
I serce z alu zadrżało
& jej kochanek szedł do cywila
A jej si, dziecko zostało
& jej kochanek szedł do cywila
A jej si, dziecko zostało
Rezerwa nie zapomni
& jej m, ode wojsko jest
Rezerwa w ty, dostała
M, odzi dostanie, te

Niech żyje nam rezerwa
Przez szereg długich lat
Gdy rezerwiści piją
To w mieście wina brak
Niech żyje nam rezerwa
Przez szereg długich lat
Gdy rezerwiści piją
To w mieście wina brak
Przeminęły mi w wojsku dwa lata
Do dziewczyny powracam ja swej
Tam zastaję innego chłopaka
Tłumaczyła, że nie zna już mnie
Tam zastaję innego chłopaka
Tłumaczyła, że nie zna już mnie